



## **Ława. Co dalej ze starym młynem? Padły mocne słowa radnej - burmistrz odpowiada**

data aktualizacji: 2024.02.04



**W emocjonalnym wystąpieniu na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Ławie radna Ewa Jackowska zarzuciła władzom miasta zaniedbania w sprawie starego młyna.**

**Szpeci, a przede wszystkim stwarza niebezpieczeństwo - to zarzuty Ewy Jackowskiej. Burmistrz Dawid Kopaczewski także zabrał głos w tej sprawie, uspokajając: "Za chwilę będziemy się tym tematem zajmować, dokumentacja jest gotowa, czekamy na pozwolenie na budowę", mówił.**

**- Bulwersuje mnie to osobiście, czuję się zwyczajnie po ludzku oszukana - mówiła o starym młynie w Ławie radna Ewa Jackowska.**

Stan zabytku i fakt, iż nie ruszyły jeszcze prace związane z jego zabezpieczeniem po pożarze, był tematem sesji Rady Miejskiej w Iławie w dniu 29 stycznia.

**- Dla mnie kwestie bezpieczeństwa są najważniejsze. Mury po pożarze są niebezpieczne - mówiła Ewa Jackowska. - Panie burmistrzu, przed Panem być może już tylko dwa miesiące pracy, a może więcej, ale chciałabym, aby Pan się zajął tym tematem na cito.**

**- Tam ewidentnie ktoś przebywa, tam są ślady wchodzenia, więc serdecznie proszę, żeby zająć się tematem, żebyśmy za chwilę nie mieli tragedii i żebyśmy my jako samorządowcy nie byli pośmiewiskiem tego miasta. To już nie są żarty. Jak komuś coś się stanie, Pan będzie odpowiedzialny - ostrzegęła radna, zarzucając władzom miasta zaniedbania w tej sprawie.**

Burmistrz Dawid Kopaczewski się z tym nie zgodził, przekonując, że prace są w toku.

**- Jeżeli chodzi o zabezpieczenie młyna, wszystko przebiega zgodnie z deklaracjami - mówił burmistrz - ponieważ w zeszłym roku opracowaliśmy, przy wsparciu oczywiście firmy zewnętrznej, dokumentację na zabezpieczenie młyna, która będzie w tym roku wdrażana. Wszystko musi odbyć się zgodnie z przepisami prawa, w tym momencie (wypowiedź z 29 stycznia - przyp.red.) oczekujemy na wydanie pozwolenia na budowę, mam nadzieję, że lada moment je otrzymamy, wtedy będziemy mogli rozpocząć czynności fizyczne, inwestycyjne, czy to pod kątem zdjęcia nadpalonych belek czy zabezpieczenia tych ścian, które zostały. To jest wszystko przed nami, ale musi się odbyć zgodnie z**

**procedurami, które trwają i do których końca już zmierzamy, ponieważ lada moment powinniśmy mieć pozwolenie na budowę i będziemy zgodnie z dokumentacją projektanta wykonywać wszystkie czynności.**

**- Tematu tego nie odpuszczę. Bo rozumiem, że w ślad za pozwoleniem na budowę będzie przetarg. To nie będzie tak szybko, bo przetarg też ma swój termin - kontynuowała radna.**

**- Tak jak wszystko w urzędzie - odpowiadał burmistrz. - Nic nie można zrobić szybciej bez odpowiednich dokumentów.**

Ewa Jackowska pozostała przy swoim zdaniu, że młyn wymaga - przynajmniej, jak to określiła "gospodarczego" - zabezpieczenia w trybie pilnym, właściwie natychmiast i poprosiła o obchód tego miejsca.

**- Nie wierzę, że nie można tego gospodarczo przynajmniej zabezpieczyć, chociaż zabić dechami - podobnie było w Domu Weterana. Ewidentnie ktoś tam wchodzi - alarmowała radna.**

**- Emocje emocjami, ale jednak trzeba do tego podchodzić merytorycznie, to zalecam - ripostował burmistrz. - Różnica pomiędzy domem weterana a młynem jest zasadnicza, ponieważ młyn jest wpisany do rejestru zabytków. My jako urząd musimy działać w granicach i na podstawie prawa. Za chwilę będziemy się tym tematem zajmować, dokumentacja jest gotowa, czekamy na pozwolenie.**

Zaglądamy jeszcze do budżetu miasta, aby sprawdzić, jaka kwota jest przeznaczona na stary młyn w tym roku. Przedsięwzięcie nazwane jest "budowa muzeum"; w tegorocznym budżecie zapisano na to 150 tysięcy złotych.

*Red. kontakt@infoilawa.pl.*

***Radna Ewa Jackowska, burmistrz Dawid Kopaczewski i wymiana zdań w sprawie starego młyna w Hawie.***



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/73452-ilawa-co-dalej-ze-starym-mlynem-padly-mocne-slowa-radnej-burmistrz-odpowiada>